

Sygn. akt IC 630/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Stokłosa

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. R.**

przeciwko **G. R.**

o zapłatę 55 000 zł

I. zasądza od pozwanego G. R. na rzecz powódki D. R. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 roku;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8 856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

IV. nie obciąża stron kosztami sądowymi;

V. nadaje wyrokowi w pkt I-szym rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 4 000 (cztery tysiące) złotych.

UZASADNIENIE

Powódka D. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego G. R. kwoty 55 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2016 r. i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a nadto przyznanie pełnomocnikowi ustanowionego z urzędu wynagrodzenia od Skarbu Państwa w wysokości 1,5 stawki podstawowej podwyższonej o należny podatek VAT.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2016 r. powódka sprecyzowała, że wnosi o zasądzenie na jej rzecz zwrotu poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł i przyznanie tejże kwoty od Skarbu Państwa jej pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że od dnia 26 września 1998 r. pozostawała z pozwanym w związku małżeńskim, strony mają 15 - letniego syna M., zaś wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 sierpnia 2015 r. małżeństwo stron zostało rozwiązane bez orzekania o winie. Powódka wskazała, że zgodziła się na taki sposób rozwiązania małżeństwa z uwagi na jej stan psychiczny i chęć szybkiego zakończenia sprawy. Podniosła, że w okresie trwania związku małżeńskiego pozwany nadużywał alkoholu, znęcał się psychicznie nad nią i ich synem, wyzywał ją, szantażował emocjonalnie, niszczył ich wspólne mienie, zmuszał ją do współżycia, ostatecznie usiłował poderżnąć jej gardło, gdy spała, za który to czyn toczy się obecnie postępowanie karne przeciwko pozwanemu. W ocenie powódki

kwota 55 000 zł jest adekwatna do intensywności doznanej przez nią krzywdy psychicznej doznanej przez naruszenie godności, zdrowia, nietykalności cielesnej oraz integralności seksualnej.

Pozwany G. R. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości podając, że jest na rencie chorobowej i ma stwierdzony uszczerbek na zdrowiu w wysokości 23% spowodowany tym, że stanął kiedyś w obronie powódki. Podniósł również, że nigdy nie znęcał się nad powódką, nigdy też nie zmuszał jej do współżycia, natomiast to powódka znęcała się nad nim, wracała późno do domu, często nadużywała alkoholu, nie dbała o niego ani o dziecko, zaś pozwany zajmował się domem, przez co wystawiany był na pośmiewisko koleżanek powódki. Pozwany zaprzeczył, by chciał zabić powódkę wskazując, że w dniu 10 października 2015 r. sam próbował popełnić samobójstwo na oczach powódki, jeśli zaś chciałby skrzywdzić powódkę, to mógłby to uczynić podczas szarpaniny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka D. R. i pozwany G. R. zawarli w dniu 26 września 1998 r. związek małżeński, który wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 3 sierpnia 2015 r. wydanym w sprawie (...) został rozwiązany przez rozwód bez orzekania o winie.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 3 sierpnia 2015 r. wydany w sprawie (...) - k. 8

Znęcanie pozwanego nad powódką zaczęło się w 2008 r., gdy pozwany miał malować ściany w mieszkaniu. Po tym jak powódka zwróciła mu uwagę, by pomalował tylko jedną ścianę, on odniósł się do niej wulgarnie, co było zaskoczeniem dla niej i dla syna. W czasie trwania związku małżeńskiego pozwany nadużywał alkoholu, znęcał się psychicznie nad powódką, poniżał, robił na złość, wyzywał ją używając wulgarnych słów, często się awanturował, wyganiał ją z domu. Pozwany zajmował rano powódce łazienkę, żeby spóźniła się do pracy, zdarzało się też, że budził ją celowo w nocy i kazał robić obiad albo śniadanie. Pozwany szantażował powódkę, że jak go zostawi, to nie da jej żyć albo sam popełni samobójstwo. Powódka bała się, że może zrobić coś sobie albo jej. Kilka lat przed rozwodem powódka przestała sypiać z pozwanym. Pod wpływem alkoholu pozwany uparczywie dążył do współżycia z powódką, mimo że nie miała na to ochoty, pozwany uważał, że to jej obowiązek. Gdy powódka odmawiała pozwanemu współżycia wyzywał ją i uprzykrzał jej życie. Kiedy powódka wyprowadziła się od pozwanego i starała się wynająć mieszkanie pozwany straszył właścicieli, że powybijają im szyby, podpali dom. Pozwany rozpowiadał też ludziom w obraźliwy sposób, że powódka jest niewierna.

Dowód:

- zeznania świadka B. K. - k. 150 verte - 151

- zeznania świadka A. K. (1) - k. 151

- zeznania świadka A. K. (2) - k. 151 verte - 152

- zeznania świadka M. R. - k. 152

- zeznania świadka V. K. - k. 178

- zeznania świadka S. P. - k. 179

- zeznania powódki - k. 212 verte - 213

W 2014 r. pozwany chwycił powódkę obiema dłońmi za szyję i zaczął dusić. Powódce udało się wezwać na pomoc syna. Kiedy syn przyszedł pozwany puścił powódkę i zaczął krzyczeć.

Dowód:

- zeznania świadka M. R. - k. 152

- zeznania powódki - k. 212 verte - 213

Syn stron powiedział o tym zdarzeniu w szkole podstawowej, do której uczęszczał. Szkoła w dniu 19 maja 2014 r. wdrożyła procedurę Niebieskiej Karty w związku z podejrzeniem, że pozwany stosuje w rodzinie przemoc fizyczną i psychiczną. Małoletni syn pozwanego zgłaszał pedagogowi szkolnemu problem związany z nadużywaniem alkoholu przez pozwanego, co negatywnie wpływało na funkcjonowanie rodziny i poczucie bezpieczeństwa małoletniego. W dniach od 4 czerwca do 24 września 2014 r. pozwany uczestniczył w programie korekcyjno - edukacyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie, którego celem była pomoc w zaprzestaniu stosowania przemocy. W w/w okresie pozwany nie awanturował się w domu, wstrzymał się od spożywania alkoholu i współpracował z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Policją. Po zakończonej terapii pozwanemu zdarzało się nadużywać alkohol, ale nie komplikował relacji rodzinnych i nie wywoływał awantur.

Z pomocą (...) u powódka złożyła do Sądu Okręgowego w Ś. pozew rozwodowy chcą zapewnić spokój sobie i synowi. Pierwotnie powódka chciała, by rozwód nastąpił z winy pozwanego.

W dniu 28 września 2015 r. Niebieska Karta została również założona przez Komisariat Policji w B.; procedura została zakończona 15 kwietnia 2016 r. wobec stwierdzenia, że przemoc w rodzinie ustała i istnieje uzasadnione przypuszczenie o zaprzestaniu dalszego jej stosowania. W uzasadnieniu wskazano, że powódka wyprowadziła się z miejsca zamieszkania i wraz z synem wynajęła mieszkanie, natomiast pozwany przebywa w areszcie śledczym w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym.

Dowód:

- dokumentacja akt (...) w B. dot. procedury Niebieskiej Karty w postaci niebieskiej karty A, niebieska karta C i D, - k. 88 - 91, 95, 99, 127- 130

- protokoły z posiedzenia grupy roboczej z 20.05.2014 r., 09.06.2014 r., 02.07.2014 r. - k. 92, 98, 101

- notatki urzędowe z 24.05.2014 r., 30.08.2014 r., 30.09.2014 r., 21.10.2014 r., 23.04.2015 r., 09.05.2015 r., 13.05.2015 r., 31.08.2015 r. - k. 93, 106, 109, 110, 115, 117, 120, 124

- notatki służbowe z 08.08.2014 r., 12.08.2014 r., 25.09.2014 r., 18.11.2014 r., 24.11.2014 r., 13.02.2015 r., 27.04.2015 r., 15.04.2015 r., 18.05.2015 r., 20.07.2015 r., 17.08.2015 r., 15.09.2015 r. - k. 104 - 105, 108, 111 - 113, 116, 118, 121 - 123, 125

- zaświadczenie o ukończeniu programu korekcyjno - edukacyjnego z 24.09.2014 r. - k. 107

- wniosek o wgląd w sytuację rodziny - k. 114

- zeznania świadka V. K. - k. 178

- zeznania świadka S. P. - k. 179

Przeprowadzone w dniu 7 lipca 2014 r. badanie psychologiczne wykazało u pozwanego zespół uzależnienia od alkoholu przejawiający się upośledzoną zdolnością kontrolowania picia alkoholu, likwidowaniem objawów zespołu abstynenckiego poprzez spożywanie alkoholu, a nadto spożywaniem alkoholu mimo szkód, jakich doznaje w różnych dziedzinach życia. Stwierdzono, że pozwany winien podjąć leczenie odwykowe w systemie lecznictwa stacjonarnego.

Dowód: opinia sądowa psychologiczno - psychiatryczna - k. 102 - 103

W dniu 10 października 2015 r., pozwany ugodził kilkakrotnie powódkę nożem powodując u niej obrażenia ciała. Syn powódki odciągnął pozwanego i powódce udało się uciec z domu. Po tym zdarzeniu powódka przez kilka miesięcy

leczyła się psychologicznie i psychiatrycznie, bała się wyjść z domu, miała na szyi i rękach rany cięte, które przez ponad miesiąc wymagały zmiany opatrunku. Po ranach zostały blizny.

Dawniej powódka była radosną osobą, teraz jest zamyślona, nostalgiczna, smutna.

Pozwany uważał, że nie ma problemu z alkoholem, nie chciał skorzystać z pomocy psychologa ani psychiatry. O całą sytuację obwiniał powódkę, twierdził, że cały czas spędza z koleżankami, spożywa alkohol i nie interesuje się dzieckiem. Przez alkohol pozwany stracił prawo jazdy i pracę. Pozwany był na rencie i to on najczęściej zajmował się domem (prał, sprzątał, gotował), ponieważ powódka pracowała do późnych godzin. Pozwany miał pretensje, że powódka nie wracała prosto z pracy do domu spotyka się z koleżankami. Czuł się urażony, bo powódka wyśmiewała się z niego przy innych po tym jak stracił częściowo słuch, twierdziła też, że pozwany jest jej gosposią. Podejrzewał, że żona go zdradza.

Dowód:

- zeznania świadka B. K. - k. 150 verte - 151
- zeznania świadka A. K. (1) - k. 151
- zeznania świadka A. K. (2) - k. 151 verte - 152
- zeznania świadka M. R. - k. 152
- zeznania świadka V. K. - k. 178
- zeznania świadka S. P. - k. 179
- częściowo zeznania H. F. - k.179 verte
- częściowo zeznania K. R. - k.180
- częściowo zeznania A. R. - k.181
- zeznania powódki - k. 212 verte - 213
- częściowo zeznania pozwanego - k. 214
- opinia sądowa psychologiczno - psychiatryczna - k. 235

W związku z doznanymi obrażeniami zadany nożem przez pozwanego, powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 21 dni, przez kolejne pół roku była na zwolnieniu lekarskim, które wystawił jej lekarz psychiatra.

Dowód:

- dokumentacja medyczna leczenia psychologicznego i psychiatrycznego - k. 169 - 171
- zaświadczenia lekarskie - k. 172 - 173

Na podstawie wyroków Sądu Okręgowego w Ś. w sprawie o sygn.. akt (...) i Sądu Apelacyjnego we W. z dnia 28 października 2016 r. pozwany został uznany za winnego tego, że w dniu 10 października 2015 r. w B., działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u powódki ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kilkakrotnie ugodził ją nożem w okolicę szyi oraz dołu łokciowego, czym spowodował u niej dwie rany szyi oraz otwartą ranę przedramienia lewego, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni. Za powyższy czyn Sąd skazał pozwanego na karę 5 lat pozbawienia wolności i środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z powódką i zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 na okres 10 lat. Ponadto Sąd skazał pozwanego na karę 1 roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności za znęcanie się psychiczne nad powódką w okresie od 2008 r. do 10 października 2015 r. polegające m. in. na wszczynaniu awantur domowych, zakłócaniu spoczynku, szantażowaniu.

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 4 lipca 2016 r. w sprawie (...) - k. 225 - 226

- wyrok Sądu Apelacyjnego we W. z dnia 28 października 2016 r. w sprawie (...) wraz z uzasadnieniem - k. 204 - 211

Powódka przez wiele lat doświadczała przemocy psychicznej i seksualnej ze strony pozwanego, pozostawała w przewlekłej sytuacji stresowej. Szczególnie traumatyczne było dla niej zdarzenie z 10 października 2015 r., kiedy mąż okaleczył ją nożem. Dolegliwości psychiczne przedstawione przez powódkę występujące bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w późniejszym okresie spełniają kryteria ostrej reakcji na stres i następnie zaburzeń stresowych pourazowych. Do chwili obecnej powódka kontynuuje leczenie farmakologiczne, zaś jej stan psychiczny uległ poprawie. Okresowo występują jednak stany dyskomfortu psychicznego. Rokowania co do stanu zdrowia powódki są pozytywne. Doznane przez powódkę zaburzenia stresowe pourazowe skutkują 8% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Dowód: opinia sądowa psychologiczno - psychiatryczna - k. 237 - 238

Pismem dnia 17 lutego 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowód: pismo powódki z 17.02.2016 r. z potwierdzeniem nadania i wydrukiem śledzenia przesyłek - k. 11, 12 i 13

Sąd zwążył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w 50 000 zł.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Ś. i Sądu Apelacyjnego we W., dokumentacji medycznej, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii.

Wskazać należy, że wyroki Sądu Okręgowego w Ś. i Sądu Apelacyjnego we W. stanowiły prejudykat w niniejszej sprawie. W myśl przepisu art.11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. W tym miejscu przytoczyć należy tezę pierwszą wynikającą z uzasadnienia wyroku Sadu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r. w sprawie II CSK 363/14: Stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym. W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej. Zakres związania sądu cywilnego wyrokiem karnym został w art. 11 k.p.c. określony tylko ogólnie, bez sprecyzowania ustaleń wiążących oraz tych, co do których związanie nie zachodzi. Określenie, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany "ustaleniami co do popełnienia przestępstwa" nie precyzuje, czy chodzi o związanie okolicznościami należącymi do istoty przestępstwa w wyżej wskazanym rozumieniu (por. uwagę 19), czy tylko okolicznościami stanowiącymi ustawowe znamiona przestępstwa. K. Piasecki wyraził pogląd, że na gruncie art. 11 k.p.c. nie ma podstaw do ograniczenia związania tylko do ustawowych znamion przestępstwa i należy uznać, że obejmuje ono wszystkie okoliczności stanowiące istotę przestępstwa (Wpływ postępowania i wyroku karnego..., s. 117). W. Siedlecki wskazał zaś, że związanie dotyczy tylko ustalonych przez sąd karny w sentencji wyroku skazującego elementów podmiotowych i przedmiotowych stanowiących istotę przypisanego oskarżonemu przestępstwa [(w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 100]. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 300/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 96, stwierdzając, że sąd w sprawie cywilnej jest związany ustaleniami prawomocnego

wyroku skazującego co do okoliczności opisanych w tym wyroku jako znamiona przestępstwa. (I. Gromska - Szuster w: Dolecki H. (red.), Wiśniewski T. (red.), Gromska-Szuster I., Jakubecki A., Klimkowicz J., Knoppek K., Misiurek G., Pogonowski P., Zembruski T., Żyznowski T. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366).

W związku z tym, sąd rozpoznający niniejszą sprawę związany był ustaleniem prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przez pozwanego G. R. przestępstwa z art.13 § 1 k.k. w zw. z art.156§ 1 pkt 2 k.k. i art.157 § 2 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. oraz z art.207 § 1 k.k. Oczywistym jest, że należało uwzględnić zmiany dokonane przez Sąd Apelacyjny we W.. W odniesieniu do tych dowodów dowody z zeznań wszystkich świadków odnośnie przestępstwa znęcania się i uśmierzania spowodowania ciężkich obrażeń ciała nie miały znaczenia i nie mogły prowadzić do odmiennych ustaleń. Z orzeczeń karnych wynika, że pozwany w dniu 10 października 2015 r. działając w zamiarze bezpośredniego spowodowania u powódki D. R. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kilkakrotnie ugodził ją nożem w okolice szyi oraz dołu łokciowego, czym spowodował u niej dwie rany szyi oraz otwartą ranę przedramienia lewego, a także otwartą ranę dłoni prawej, które to skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała powódki trwającym nie dłużej niż 7 dni. Ponadto został skazany za to, że w okresie od 2008 r. do 10 października 2015 r., znęcał się psychicznie w ten sposób, że będąc głównie pod wpływem alkoholu wszczynał domowe awantury, podczas których znieważał powódkę słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, niszczył przedmioty domowego użytku rzucał nimi, zakłócał powódkę spoczynek, budził w środku nocy każąc przyrządzać sobie posiłki, groził wyrzuceniem z domu, szantażował, śledził, pomawiał o złe zachowanie.

Wyrok karny nie wiązał sądu cywilnego co do czynu z art.217 § 1 k.k., tj. naruszenia nietykalności cielesnej polegającej na podduszeniu powódki, bowiem w tym zakresie postępowanie zostało umorzone, a więc brak jest wyroku skazującego co do czynu z art.217 k.k. Na podstawie przeprowadzonych dowodów z zeznań świadka M. R. – syna stron oraz powódki, jak też dokumentacji dotyczącej Niebieskiej karty sąd ustalił, że pozwany chwycił powódkę za szyję obiema rękami, a powódkę udało się wezwać na pomoc syna. Gdy ten nadszedł pozwany puścił powódkę. Wskazać wypada, że dowody z zeznań świadka M. r. i powódki są spójne z dowodami w postaci dokumentów. Dokonując ich oceny sąd zwrócił uwagę, że faktycznie podjęte przez szkołę podstawową działania dotyczące wszczęcia procedury tzw. Niebieskiej karty związane było z informacją syna stron o podduszeniu matki przez ojca. Pozwany nie podniósł zarzutu przedawnienia co do roszczenia wynikającego z tego czynu naruszającego dobro osobiste powódki w postaci nietykalności cielesnej i godności, choć z uzasadnienia wyroku z dnia 28 października 2016 r. Sądu Apelacyjnego we W. wynika, że czyn ten uległ przedawnieniu na gruncie prawa karnego. Nie wpływa to jednak na kwestię odpowiedzialności cywilnej i sąd w tym zakresie przeprowadził samodzielne ustalenia na podstawie zaoferowanych dowodów.

Sąd nie oparł się na zeznaniach świadków A. K. (1) i A. K. (2) i nie dał wiary powódkę co do zdarzenia mającego polegać na dopuszczeniu się przez pozwanego czynu niedozwolonego w postaci gwałtu, do którego miało dojść wg twierdzeń i zeznań po imprezie imieninowej powódki, a nadto gwałtu przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego. W ocenie sądu, bacząc na całokształt materiału dowodowego, twierdzenia te, jak i zeznania powódki służyć miały jedynie postawieniu pozwanego w negatywnym świetle i wzmocnieniu pozycji procesowej powódki. Tymczasem oba zdarzenia pozostały nieudowodnione. W odniesieniu do wskazywanego przez powódkę zdarzenia po imieninach, powódka w żaden sposób nie udowodniła tego czynu, a dowód z jej zeznań oraz zeznań świadków w istocie określających przebieg zdarzenia na podstawie uprzedniej relacji powódki, nie czyni zadość wymaganiom przepisu art. 6 k.c. i 232 k.p.c. Zdaniem Sądu, skoro powódka miała wątpliwości, czy doszło do współżycia bez jej zgody, podczas snu, czy też gwałtu, to jako osoba dorosła powinna niezwłocznie po stwierdzeniu tego faktu udać się do lekarza ginekologa celem ustalenia, czy doszło do popełnienia czynu niedozwolonego, a w razie jego stwierdzenia – zawiadomić Policję o popełnieniu przestępstwa. Powódka natomiast w ogóle nie udała się do lekarza, lecz dopiero podczas sprawy cywilnej podnosiła takie zdarzenie. Ustalenia obecnie w tym zakresie na podstawie zeznań powódki są niewystarczające dla przypisania tego czynu pozwanemu, tym bardziej, że powódka w rzeczywistości nie wie co się naprawdę stało, bowiem – jak zeznawali świadkowie i sama powódka – w dniu imienin spożywała alkohol i w pewnym momencie ze względu na jej stan koleżanki zaprowadziły ją do pokoju i w ubraniu położyły spać. Brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie co działo się dalej, czy powódka pod wpływem alkoholu zgodziła się na współżycie z

pozwany, bądź je zaproponowała, czy też pozwany faktycznie wykorzystał stan powódki i współżył z nią bez jej zgody. Wątpliwości sądu budzi dodatkowo podkreślana przez powódkę okoliczność położenia papierowych ręczników między nogami, skoro powódka wskazywała że zawsze je używała i czy pozwany w takiej sytuacji zastanawiał się nad użyciem ręczników. Te wątpliwości sądu nie pozwalają na przypisanie pozwanemu czynu niedozwolonego tym bardziej, że z zeznań pozwanego wynika odmienna relacja dotycząca propozycji współżycia, z która wyszła powódka. Ponadto, gdyby do popełnienia tak poważnego przestępstwa doszło, postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanemu niewątpliwie objęłoby również i to zdarzenie.

Co do czynu polegającego na wymuszaniu współżycia z powódką przez pozwanego przed ślubem, zeznania te są zupełnie niewiarygodne, ponieważ skłaniają do wniosku, że osoba rozsądna w razie zaistnienia takiego zdarzenia nie zawarze związku małżeńskiego ze sprawcą gwałtu. Zdaniem sądu, powódka starała się wykazać, że pozwany w istocie niemal w każdej sytuacji postępował niegodnie, w zasadzie popełniał przestępstwa naruszające jej cześć i godność oraz nietykalność cielesną. Jednak upływ czasu i brak jakiegokolwiek obiektywnego dowodu, na podstawie którego zeznania powódki mogłyby zostać zweryfikowane, nie pozwalały na ustalenie w stanie faktycznym tego zdarzenia. Z tych względów sąd nie dał wiary powódce i w związku z brakiem wykazania twierdzeń zawartych w pozwie dotyczącymi wskazanych wyżej zdarzeń i powództwo co do 5 000 zł oddalił.

W pozostałym zakresie stwierdzić należy, że pozwany dopuścił się czynów niedozwolonych i z tego względu na podstawie art.415 k.c. stanowiącego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jednocześnie z art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Niezależnie od tego pozwany odpowiada również na mocy art.445 § 1 k.c., ponieważ u powódki doszło zarówno do naruszenia czynności narządów ciała, jak i rozstroju zdrowia w sferze fizycznej (doznane rany), jak i psychicznej.

Niewątpliwym jest, co wynika z wyroków karnych, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki, jakim jest zdrowie, godność, nietykalność cielesna. Ustaleniu w niniejszym postępowaniu podlegało, prócz ustalenia zasady odpowiedzialności, określenie wysokości należnego zadośćuczynienia.

Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej – tzw. krzywdy. Krzywda to cierpienia fizyczne, takie jak ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne, które stanowią ujemne uczucia przeżywania w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą nastąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę (G. Bieniek w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga Trzecia – Zobowiązania, tom I, Wyd. Praw. Warszawa 1996, s.368).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie można posługiwać się sztywnym schematem lub szablonem, gdyż każdy przypadek, w którym doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, powinien być rozpatrywany indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz nie tylko bezpośrednich skutków i stanu zdrowia fizycznego poszkodowanego, lecz także psychicznego stosunku pokrzywdzonego do odniesionych obrażeń i ich trwałych następstw oraz jego sytuacji życiowej (M. Nesterowicz, Przegląd Sądowy Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01.2002/10/130). Rozstrzygając tę sprawę Sąd miał na względzie wskazane wyżej okoliczności.

Użyte w art.448 k.c., jak i w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej

stopie życiowej społeczności. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok SN z dnia 04.02.2008 r. III KK 349/07 LEX nr 395071).

Oczywistym jest, że między czynami pozwanego opisanymi w stanie faktycznym, a stanem zdrowia, jak też naruszeniem godności powódki istnieje związek przyczynowy. Gdyby nie zachowania pozwanego, nie doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powódki. W kontekście powyższego oraz przeprowadzonego postępowania dowodowego stwierdzić należy, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, od osoby najbliższej, od której należało się spodziewać troski, wsparcia, opieki jest duży, a jej skutki poważne. Przede wszystkim wieloletnie znęcanie się psychiczne, jak też zdarzenie z dnia 10 października 2015 r. oraz wcześniejsze zdarzenie z 2014 r. polegające na naruszeniu jednorazowym nietykalności cielesnej stanowią same o doznanej krzywdzie. Wynika z nich jednoznacznie i w sposób nie podlegający kwestionowaniu skala cierpień psychicznych. Cierpienia psychiczne związane z silnym stresem, przemocą psychiczną, nagabywaniem o współżycie, traumatyczne przeżycia wynikające z okoliczności zdarzenia z 10 października 2015 r. oraz cierpienia fizyczne – przecięcia szyi, dołu łokciowego i dłoni lewej, konieczność szycia ran, ból w czasie podduszania, leczenie psychiatryczne, wcześniejsze wizyty u psychologa nie mogą skutkować niskim zadośćuczynieniem. Biegli sądowi z zakresu psychologii i psychiatrii W. H. i A. H. obszernie wskazali w swojej opinii na ujawnienie się u powódki ostrej reakcji na stres i następnie zaburzenia stresowe pourazowe. Ich konsekwencją jest drażliwość, dysfotyczność, stan pobudzenia, trudności w skupieniu uwagi, bezsenność, stany lękowe, długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8 %, konieczność wizyt u psychiatry, leczenie farmakologiczne, przebywanie na zwolnieniu lekarskim. Te okoliczności należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Opinia została sporządzona w sposób jasny, wyczerpujący, wynikają z niej jednoznaczne wnioski, nie była też kwestionowana przez strony.

Zauważyć należy jednoznacznie, że stan majątkowy pozwanego, jak i jego zdrowie nie mogą decydować o wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. Ani stan zdrowia, ani stan majątkowy nie stały na przeszkodzie pozwanemu, gdy dopuszczał się czynów niedozwolonych. Zatem nieporozumieniem byłoby, gdyby sąd odnosił wysokość zadośćuczynienia do możliwości zarobkowych sprawców. Jak już wskazano, miernikiem tego roszczenia jest krzywda doznana przez powódkę w wyniku znęcania się psychicznego pozwanego, naruszenia nietykalności cielesnej polegającej na podduszeniu oraz kilkukrotnego ugodzenia nożem w okolice szyi i dołu łokciowego co spowodowało u powódki dwie rany szyi oraz otwartą ranę przedramienia lewego, podjętego leczenia i skutków tych czynów dla stanu zdrowia powódki.

Zwrócić należy uwagę, że sąd prowadził postępowanie częściowo równoległe do postępowania karnego i świadkowie zawnioskowani przez pozwanego H. F., K. R. i A. R. w istocie starali się zdeprecjonować krzywdę powódki dokonując przerzucenia odpowiedzialności na powódkę, w szczególności za zdarzenie z 10 październik 2015 r. Obecnie, co już wskazano, prawomocny wyrok skazujący wiąże sąd w postępowaniu. Nie zaprzeczając negatywnym zachowaniom powódki dotyczącym drwienia z pozwanego (opowiadanie, że ma gosposię, czy M. w domu, naśmiewanie się z niedosłuchu pozwanego), stwierdzić należy, że nie może ono wpłynąć na wysokość należnego jej zadośćuczynienia za wskazane wyżej czyny niedozwolone w wysokości ustalonej przez sąd na kwotę 50 000 zł. Powódka przytaczając określone okoliczności faktyczne w pozwie domagała się zadośćuczynienia 55 000 zł. Skoro sąd nie dał wiary dwóm zdarzeniom, na podstawie których m. in. powódka wystąpiła z roszczeniem zmuszony był, choćby w niewielkim zakresie powództwo oddalić. W pozostałej części sąd uznał, że żądanie nie jest wygórowane i w związku z cierpieniami powódki wynikającymi z wyroków karnych oraz ze zdarzenia polegającego na podduszeniu, zasadnym będzie zasądzenie kwoty 50 000 zł, która w ocenie sądu choćby częściowo zrekompensuje powódce doznaną krzywdę. W związku z tym sąd zasądził kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami na mocy art.359 § 1 k.c. od dnia 4 marca 2016 r. tj. od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu. Żądanie odsetek nie jest przedwczesne, skoro pozwany był wzywany do zapłaty zarówno na adres Zakładu Karnego w K. i jak wynika z wydruku śledzenia przesyłek otrzymał je w dniu 25 lutego 2016 r. Wezwanie na adres domowy pozostawało bez znaczenia, skoro pozwany był tymczasowo aresztowany.

Zeznania świadków H. F., K. R. i A. R. w istocie nie mają znaczenia dla sprawy o zadośćuczynienie. Prócz deprecjonowania powódki, umniejszali winę pozwanego próbując tłumaczyć jego czyn z 10 października 2015 r. próbą samobójczą, a nie usiłowaniem spowodowania u powódki ciężkich obrażeń ciała. Nie sposób uznać tych zeznań za wykazanie przyczynienia się powódki, wszak zarzut taki nie został podniesiony, a nawet gdyby był to trudno byłoby mówić o przyczynieniu powódki polegających na mówieniu o gosposi czy M. lub naśmiewaniu się z głuchoty, ponieważ zarówno znęcanie się psychiczne, jak i przestępstwo usiłowania spowodowania ciężkich obrażeń ciała stanowiłby nieadekwatną reakcję na takie zachowania. Z zeznań tych świadków wynika, że zasadniczo nic nadzwyczajnego w rodzinie stron się nie działo, a w odniesieniu do sytuacji syna stron – dziecka, nastoletniego chłopca, wychowującego się w tak stresujących warunkach, wykazali się zupełną obojętnością. W ocenie Sądu, zeznania tychże świadków miały jedynie ukazać pozwanego w pozytywnym świetle, a postawić w złym powódkę, by zmniejszyć odpowiedzialność majątkową pozwanego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu przez pełnomocnika będącego radcą prawnym sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. .zasądzając je w wysokości 8 856 zł od pozwanego na podstawie § 8 pkt 6 i § 4 pkt 3 i § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz.1715). Pełnomocnik powódki z urzędu ostatecznie w głosach stron wniósł o zasądzenie stawki minimalnej zgodnie z przepisami powiększonej o podatek od towarów i usług. Brak było podstaw do przyznania tych kosztów od Skarbu Państwa, ponieważ przepis § 6 powołanego rozporządzenia stanowi jednoznacznie, iż w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 2, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.